

Maciej JONCA*

 <https://orcid.org/0000-0003-4982-8936>

HOŁD DLA ŁACINY. REFLEKSJE NA MARGINESIE MONOGRAFII WITOLDA KULESZY I JANA KULESZY, KOSZAŁKI-OPAŁKI, CZYLI PRAWO KARNE W BAJKACH. REPETYTORIUM DLA STUDIUJĄCYCH, SĄDOWNIKÓW I PODSĄDNYCH, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO 2024, SS. 259

1. Książka

Warszawscy księgarze twierdzą (zasłyszane osobiście więcej niż raz jeden), że monografia profesorów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego zatytułowana *Koszałki-Opalki, czyli prawo karne w bajkach* bije wśród czytelników rekordy popularności. Wygląda na to, że zadowoleni są wszyscy. Autorzy, ponieważ udało im się dotrzeć daleko ze swym przekazem. Księgarze, ponieważ zarabiają. Czytelnicy wreszcie, ponieważ otrzymali zwięzły wywód z prawa karnego, który nie jest przesycony prawniczą nowomową. Zbiór jedenastu oryginalnych esejów to pokłosie wykładów wygłaszanych w ostatnich latach przez profesora Witolda Kuleszę i profesora Jana Kuleszę dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Dobrze, że panowie postanowili uporządkować, spisać i wydać swoje przemyślenia. Dzięki temu również studenci spoza łódzkiej wszechnicy oraz uczeni reprezentujący inne ośrodki akademickie w Polsce mogą przyjrzeć się ich metodzie i wiele skorzystać¹.

Bajkami w recenzowanej monografii posłużono się jako surowcem egzegetycznym². Opowieści o sierotce Marysi, Koszałku-Opalku czy też Jasiu i Małgosi potraktowano niczym prawnicze kazusy. Na nich autorzy starają się

* Prof. dr hab., Akademia Łomżyńska, Wydział Prawa i Administracji; e-mail: mjonca@al.edu.pl

¹ Zaznaczyć trzeba, że w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim motywami bajek w procesie dydaktycznym operuje również dr Zuzanna Gądzik. Na Uniwersytecie Szczecińskim robią to pani dr hab. Katarzyna Jaworska-Biskup oraz sędzia Arkadiusz Krupa.

² Podobnie wcześniej: U. Diederichsen, *Juristische Strukturen in den Kinder- und Hausmärchen der Brüder Grimm*, Kassel 2008.

wyjaśniać czytelnikowi poszczególne instytucje prawa karnego. Podstawowego instrumentarium do rozbioru tych historii dostarczają oczywiście obowiązujące przepisy, ale nie tylko. Stosunek autorów do badanych opowiadań jest swobodny. Parafrazują, nadinterpretują, dekonstruuja, a nade wszystko dokonują subsumpcji norm współczesnych do fikcyjnych zdarzeń³. Czy dzięki temu, że zamiast Janusza K. mamy do czynienia na przykład z historią Kopciuszka⁴ lub Małego Księcia⁵, prawo karne szybciej „wchodzi do głowy”? Cóż, nie przeprowadzono żadnych ankiet, ale wiele wskazuje na to, że tak. Zbadane w książce opowieści (a w każdym razie większość z nich) zna przecież każdy berbec⁶. Tymczasem nie ma takiego dorosłego, w którym nie uchowałaby się gdzieś głęboko jakaś część dziecka⁷. Bajki już na starcie oswiają szorstką materię prawa karnego. Dają czytelnikowi nadzieję, że i tym razem wszystko dobrze się skończy.

Rzecz inna, że kazusy akademickie, które mają oswajać studentów z praktycznym wymiarem rozumienia i stosowania prawa, cechują się pewnym specyficznym stylem. Zapożyczając obserwację od Flannery O'Connor, należałoby stwierdzić, że „dostrzegają problemy, ale nie ludzi; widzą zagadnienia i kwestie zamiast faktury istnienia; zauważają historię choroby i wszystko, co traci socjologią, a przeocząją konkretne szczegóły życia, dzięki którym urzeczywistnia się

³ Nie tylko jednak do współczesnych. Por. **W. Kulesza, J. Kulesza**, *Koszalki-Opalki, czyli prawo karne w bajkach. Repetytorium dla studiujących, sędziów i podsędnych*, Łódź 2024, s. 111, przyp. 14: „Rzykowała Kopciuszek tym samym również popadnięcie pod przepisy znanych już w czasach republiki rzymskiej ustaw przeciw zbytkowi (*leges sumptuariae*)”.

⁴ Por. *ibidem*, s. 107–126.

⁵ Por. *ibidem*, s. 207–210.

⁶ Podobnie z koncepcjami filozoficznymi zaznajamiał swoich czytelników Leszek Kołakowski, posługując się Pismem Świętym. Por. **L. Kołakowski**, *Klucz niebieski albo opowieści budujące z historii świętej zebrane ku pouczeniu i przestrodze*, Warszawa 1965. Ewa Łętowska „pokieroszowała” mitologią grecką (przykro mi to pisać, ale człowiek zaznajomiony choć odrobinię z kulturą klasyczną, ma problemy z interpretacją greckich opowieści o bogach i bohaterach dokonanej przez panią profesor). Por. **E. Łętowska**, *O prawie i o mitach*, Warszawa 2014.

⁷ Por. **W. Kulesza, J. Kulesza**, *Koszalki-Opalki...*, s. 13: „okazywało się i potwierdziło wielokrotnie, że bajkowo-historyczna perspektywa badawcza pozwala słuchającym i dyskutującym na formułowanie własnych, wnikliwych i dogłębnych komentarzy, odnoszących się *mutatis mutandis* i *per analogiam* do jurystycznej teraźniejszości. Postrzegane w ten sposób kwestie są trwale zapamiętywane przez uczestniczących w akademickich zajęciach, jako dogmatyczne rozwiązania nieulegających przedawnieniu złożonych problemów nauki prawa i praktyki jego stosowania”.

tajemnica naszej sytuacji na ziemi”⁸. O bajkach można powiedzieć wiele, ale z pewnością nie to, że nie dostrzegają ludzi (ba, widzą również zwierzęta i postacie fantastyczne!). A czego twórcy bajek nie opisali *expressis verbis*, to i tak wychwycili autorzy recenzowanej książki. O Czerwonym Kapturku czytamy na przykład: „trudno oprzeć się wrażeniu, że historia Czerwonego Kapturka stanowi upudrowaną opowieść o niedoli dziecięcia z nizin społecznych, wzrastającego w oparach alkoholu, wśród mężczyzn dybiących na jej cnotę (tzw. starych grzeszników) oraz w świecie przestępczych ciągów i okrucieństwa wobec zwierząt”⁹.

2. Źródło

Poszukiwanie treści prawnych w bajkach nie jest dla romanisty niczym nowym¹⁰. Kształt wielu instytucji archaicznego prawa rzymskiego został zrekonstruowany w oparciu o opowieści legendarne lub na poły legendarne¹¹. Przypomnijmy też, że bracia Grimm byli prawnikami¹², a pierwotnym celem przyświecającym badaniom germańskich klechd była chęć odtworzenia „ducha narodu” (niem. *Volkgeist*)¹³. Ich „bajki” dalekie są od cukierkowej formy, w której serwuje się

⁸ F. O'Connor, *Misterium i manieri. Pisma przygodne*, przeł. M. Kłobukowski, Kraków 2020, s. 75.

⁹ W. Kulesza, J. Kulesza, *Koszalki-Opalki...*, s. 127–128.

¹⁰ Ewenementem na skalę światową jest za to opowiadanie o prawie rzymskim w taki sposób, w jaki robi to prof. Anna Tarwacka na platformie YouTube (*Rzymianie i prawo*, <https://www.youtube.com/channel/UCN3N6eyUwqUDelsKu3l2HTw>; stan na 17.05.2025 r.) oraz w swych publikacjach. Zob. A. Tarwacka, *Kancelaria Impossibilia na tropie*, Warszawa 2023. Stosunkowo świeżym zjawiskiem jest również „fabulizowanie” losów wielkich jurysprudentów. Bohaterem humoresek, które pomyślano jako „bajki dla dorosłych” stał się prof. Reinhard Zimmermann. Zob. A. McCall Smith, *Portugese irregular verbs*, New York 2003; *idem*, *At the villa of reduced circumstances*, New York 2003; *idem*, *The finer points of sausage dogs*, Ebb Vale 2003.

¹¹ Obszernie na ten temat: M.T. Fögen, *Römische Rechtsgeschichten. Über Ursprung und Evolution eines sozialen Systems*, Göttingen 2002. Epizod uchwalenia ustawy XII tablic omawia ostatnio: R. Miśkiewicz, *Prawo rzymskie i storytelling, czyli o toposie greckiej genezy ustawy XII tablic*, *Zeszyty Prawnicze* 2023/23/4, s. 69–109.

¹² Zob. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020, s. 193–199.

¹³ Zob. też: G. Radbruch, *Wstęp do prawoznawstwa*, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 2024, s. 78: „Kto szuka w prawie «poezji» lub «humoru», musi cofnąć się z Jakubem Grimmem lub Ottonem Gierkem daleko w przeszłość”; *ibidem*, s. 83: „Słynne porównanie prawa i języka ma właśnie przedstawić poglądowo nieświadome wytwarzanie prawa przez ducha narodu. Konserwatywna ta teoria, która akcentowała pierwszeństwo pieśni ludowej przed pieśnią

je obecnie najmłodszym¹⁴. W recepcji prawa rzymskiego autorzy ci widzieli nieszczęście, które doprowadziło na narzucenia narodowi niemieckiemu systemu obcego mu pod względem zarówno tożsamości, jak i mentalności. Rodzimego ducha starali się wywieźć z poezji, muzyki, a nawet z prowincjonalnych wiejskich obyczajów¹⁵.

W literaturze niemieckiej „zabawy” nad związkami bajek i prawa podejmowano również w okresie późniejszym. Powstały prace bardzo akademickie, bardzo poważne i bardzo zniechęcające¹⁶. W piśmiennictwie romanistycznym bajkom *sensu stricto* uwagę poświęcano rzadziej¹⁷. Łukę tę doskonale wypełnili jednak inni. Na uwagę zasługuje inicjatywa włoska polegająca na uruchomieniu strony internetowej „Diritto e Fiabe”¹⁸. Silnie oddziałują prawnicze i bajkowe zarazem mini-moralitety, które w formie karykatur publikuje sędzia Arkadiusz Krupa na profilu „Ślepym okiem Temidy”¹⁹.

artystyczną, w tym samym czasie, w okresie romantyzmu, przyjęła w «szkole historycznej prawa» postać kierunku naukowego i w ten sposób opanowała prawie całkowicie wiek XIX”.

¹⁴ W. Kulesza, J. Kulesza, *Koszalki-Opalki...*, s. 107, przyp. 1.

¹⁵ Zob. S. Hähnchen, *Rechtsgeschichte. Von der römischen Antike bis zur Neuzeit*, Heidelberg 2021, s. 309–310; R. Zimmermann, *Roman Law, Contemporary Law, European Law. The Civilian Tradition Today*, Oxford 2004, s. 19.

¹⁶ Por. np. J. Laeverenz, *Märchen und Recht: Eine Darstellung verschiedener Ansätze zur Erfassung des rechtlichen Gehalts der Märchen*, Frankfurt am Main 2001.

¹⁷ Materiałem do badań jest spuścizna tworzącego w czasach panowania Augusta i Tyberiusza bajkopisarza Fedrusa. Ponieważ pojawia się u niego wątek „lwiej spółki”, na który zwracają uwagę również prawnicy rzymscy (D. 17.2.29.2), przeto na tym wątku literatura romanistyczna skupia się najwięcej. Zob. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015, s. 86–101; T. Palmirski, *Societas leonina w poglądach francuskich przedstawicieli tak zwanej eleganckiej jurysprudencji*, *Miscellanea Historico-Iuridica* 2018/17/2, s. 175–188; idem, *Societas leonina w poglądach niderlandzkiej i niemieckiej jurysprudencji okresu humanizmu*, *Zeszyty Prawnicze* 2020/20/1, s. 85–101; idem, *Societas leonina w poglądach Antonio Gomeza oraz Davida Meviusa i ich odbicie we współczesnym francuskim prawie cywilnym*, *Zeszyty Prawnicze* 2021/21/3, s. 124–140. Inne wątki prawnicze w twórczości tego autora poruszają: E. Champlin, *Phaedrus the Fabulous*, *Journal of Roman Studies* 2005/95, s. 97–123; J. Henderson, *Telling Tales on Caesar: Roman Stories from Phaedrus*, Oxford 2001; idem, *The Law is not Mocked: Straightening out a Crooked Will (Phaedrus 4.5)*, w: P. McKechnie (red.), *Essays on Legal History and General History for John Crook on his Eightieth Birthday*, Leiden 2002, s. 213–230; M. Jońca, *Testamentowa zagadka, prawnicza niemoc i zbawcza interwencja bajkopisarza (Phaedrus, Fabulae Aesopiae IV 5)*, w: Sz. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Baśni w terapii i wychowaniu*, Warszawa 2012, s. 77–89.

¹⁸ Zob. *Diritto e fiabe*, <https://www.dirittoefiabe.it>; stan na 17.05.2025 r.

¹⁹ Zob. *Ślepym okiem Temidy*, <https://www.facebook.com/SlepymOkiemTemidy>; stan na 17.05.2025 r.

Recenzowana monografia wyróżnia się na powyższym tle ze względu na wyłącznie propedeutyczny cel, który przyświeca jej autorom. Na szczęście nie wikłają się oni w konfrontacje z literaturą przedmiotu i nie starają sami siebie lokować na tle bieżących oraz przeszłych filozoficznoprawnych trendów²⁰. Ratuja czytelnika przed koniecznością zapoznawania się z jakąś niepotrzebną mu do niczego i na dodatek jeszcze niezrozumiałą brzmiącą „metodą”²¹. Nie odnoszą się do modnych ostatnio debat na temat trendu badawczego znanego jako *Law and Literature*²². We *Wstępie* rzecz ujęto krótko: „głównym celem niniejszej pracy jest wzbogacenie nauki prawa karnego o jurystyczne mądrości płynące ze zdarzeń przeszłości, traktowanych jako jedynie bajki i legendy oraz ukazanie w formie repetytorium węzłowych zagadnień sądowego urzędowania sprawiedliwości”²³. Tylko tyle i aż tyle.

3. Prawo karne i *Altertumswissenschaften*

Relacje pomiędzy prawem rzymskim, łaciną oraz nauką prawa karnego od dzieścioleci trudno uznać za ciepłe. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w zamierzonej przeszłości. Dla Cesarego Beccarii rozwiązania średniowieczne i nowożytnie regulacje, zbudowane m.in. w oparciu o źródła rzymskie (domniemanie winy, tortury, odrębna ścieżka procedowania przestępstw politycznych i religijnych), odsyłały do najciemniejszego okresu w historii ludzkości²⁴. Sytu-

²⁰ Taki charakter ma na przykład zbiór: **D. Carpi, M. Leiboff** (red.), *Fables of the Law. Fairy Tales in a Legal Context*, Berlin 2016.

²¹ Por. **K. Pöge-Alder**, *Märchenforschung. Theorien, Methoden, Interpretationen*, Tübingen 2016.

²² Literaturę przedmiotu zbiera oraz własną koncepcję badań prezentuje: **J. Kamień**, *Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Gdańsk 2024. Kilka interesujących myśli w związku z tą monografią: **M. Lewandowski**, *Nowy kierunek badawczy? Uwagi na marginesie monografii Joanny Kamień, Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Rocznik Komparatystyczny 2024/15, s. 199–209.

²³ **W. Kulesza, J. Kulesza**, *Koszalki-Opalki...*, s. 15.

²⁴ Por. **C. Beccaria**, *O przestępstwach i karach*, przeł. **E.S. Rappaport**, Warszawa 1959, s. 43: „Szczątki ustaw starożytnego narodu-zdobywcy, zebrane z rozkazu monarchy, który panował w Konstantynopolu przed dwunastoma stuleciami, przemieszane następnie z obyczajami Longobardów i ukryte w zwalach foliów wypełnionych zawilumy wykładniami osób prywatnych, stanowią zbiór legend, które w znacznej części Europy zwane są prawami. I dotychczas wszędzie – choć jest to takie żalosne – i opinia Carpozoviusa, i dawny obyczaj wskazany przez Clarusa, i rodzaj tortury podpowiedzianej ze złośliwą służalczością przez Farinacciusa uważane są za prawa, z zimną krwią stosowane przez tych, którzy powinni by z drżeniem decydować o życiu i losie ludzi”. Na temat możliwych przyczyn „złośliwej służalczości”, którą manifestował w swych dziełach kościelny jurysta Prospero Farinacci, zob. **M. Jońca**, *Historia prawa w przezroczach*, Gdańsk 2025, s. 126–131.

acja zmieniła się w XIX w., ale popularność niemieckiej szkoły historycznej sprawiła, że badania nad prawem karnym zepchnięto na margines naukowego dyskursu.

W fachowym piśmiennictwie podkreślano, że źródłem wszelkiego prawa jest prawo prywatne. *Kein Zivilist, kein Jurist* powtarzano zgrabny bon mot. Jak w naukach teologicznych „na początku było słowo”, tak dla niemieckich jurystów u zarania epoki nowoczesnej „na początku było prawo prywatne”. Akcentowano ścisły związek prawa rzymskiego i prawa współczesnego. Ogromną ilość energii wkładano w poszukiwania u Rzymian rozwiązań, których oni najzwyczajniej nie znali. Sumiennie wyinterpretowano je jednak bądź stworzono w oparciu o rzymskie źródła. Prawdziwymi gwiazdoram prawniczego świata byli w tamtym czasie cywiliści i nikt inny. Niczym słońce lśniły nazwiska Friedricha von Savigny’ego, Rudolfa von Jheringa czy Bernharda Windscheida.

Prawo karne rozwijało się na uboczu. Nie poświęcano mu aż tyle uwagi. To wielka szkoda, ponieważ na wiek XIX, a zwłaszcza na jego schyłek, przypada kumulacja nadzwyczaj ciekawych procesów, które odcisnęły trwałe piętno nie tylko na kształcie przepisów karnych, ale również przeformowały modele polityki karnej oraz penitencjarnej państw nowoczesnych. Część przedstawicieli nauk penalnych starała się przyjąć metodologię cywilistów i szukać odpowiedzi na bieżące pytania w źródłach rzymskich²⁵. Trudno było tu jednak oczekiwać spektakularnych rezultatów. Propaganda polityczna europejskich mocarstw chętnie porównywała się do cesarstwa rzymskiego u szczytu powodzenia. Z prawem karnym był jednak pewien znaczący problem. Obranie jako budulca nowych koncepcji starożytnych materiałów, w których na pierwszym miejscu stawiano odwetową funkcję kary, dopuszczano analogie, pochwalano prowokacje, usprawiedliwiano morderstwa polityczne, nie wydawało się najlepszym rozwiązaniem nawet w państwie Bismarcka. Zastrzeżenia natury etycznej zgłaszali moralisci²⁶. Purystów drażniła dogmatyczna nieszczelność antycznych źródeł. System się nie domykał.

²⁵ Część z nich zabiegała o uznanie polityków. Prace Contarda Ferriniego czy też Theodora Mommsena poświęcone prawu karnemu Rzymian wcale nie miały na celu rekonstruowania przeszłości. One miały kształtować współczesność. Dlatego u gorliwego katolika Contarda Ferriniego państwo rzymskie przypomina korporację kształtującą charakter własnych członków, a u nacjonalisty Theodora Mommsena jest żandarmem trzymającym w ryzach ich instynkty. Obie wizje skrytykował James Leigh Strachan-Davidson, ale zrobił to nie dlatego, że nie rozumiał ich jako uczony. Nie zgadzał się z zawartymi w nich tezami jako Anglik czyli przedstawiciel narodu, który w XIX w. najlepiej rozumiał czym jest i jak funkcjonuje wszechświatowe imperium.

²⁶ Do tego nurtu zaliczyć należy zwolenników tzw. polityki karnej (*Kriminalpolitik*), którzy wierzyli w to, że normy prawne kształtująco wpływają na ludzkie zachowania. Zob. T. Giaro,

Włoski karnista Francesco Carrara tak miał się wyrazić o antycznych jurystach: „Rzymianie są gigantami w prawie cywilnym, ale na gruncie prawa karnego to Pigmeje”²⁷. Podobnie ojciec polskiej nauki prawa karnego, Juliusz Makarewicz, w swoim monumentalnym dziele *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*²⁸ zakwalifikował prawo rzymskie jako jedno z praw pierwotnych. Regulacje pochodzące z ustaw królewskich, ustawy XII tablic, ale i późniejsze, bezceremonialnie zestawiał z prawem zwyczajowym Aborygenów, Eskimosów, Irokezów itd. Nie tak myślał o *ius Romanum* Johann Oldendorp, który uznał pierwszą kodyfikację prawa Rzymian za źródło równe dekalogowi Mojżesza²⁹. Makarewicz najwyraźniej nie miał powodów, by udawać szacunek do rozwiązań, które uważał za anachronizm.

W monografii *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej* ten sam Makarewicz raz jeszcze odniósł się do dusznego klimatu, który zapamiętał z czasów swej naukowej młodości: „zapanował w prawie dogmatyzm oparty o *lex lata*, paragrafizm łągadzony częściowo przez historyzm (głębszy naukowo, niemniej wrogi dla filozoficznych dociekań). Na całej linii zapanowała dialektyka romanistów, powstała przewaga cywilistów, prawo karne uchodzi odtąd za naukę niższą, bo mniej jurydycznie skomplikowaną («zamykanie złodziei»), a praktycznie przykrą”³⁰. Rachunki wyrównał, pozwalając sobie na drobną złośliwość: „przedział pomiędzy prawem prywatnym a karnym pogłębia się coraz więcej; prawu prywatnemu wystarcza abstrakcyjny Aulus Agerius lub Numerius Negidius, prawo karne liczy się z żywymi ludźmi”³¹.

Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideał miłości w gospodarce zdecentralizowanej, w: T. Giarro (red.) *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, Warszawa 2020, s. 132.

²⁷ Powiedzenie to zrobiło wielką karierę. Zob. M. Auciello, *Romani-giganti e Romani-pigmei. Un «Leitmotiv» dottrinario (vagamente stonato) e un piccolo bluff di Enrico Ferri*, Index 2021/49, s. 564–576.

²⁸ J. Makarewicz, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Stuttgart 1906. Polskie wydanie: *idem*, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2011.

²⁹ Zob. M. Zabłocka, *Reguły prawa rzymskiego do dziesięciu przykazań Bożych*, Zeszyty Prawnicze 2001/1, s. 71–78.

³⁰ Pierwsze wydanie dzieła ukazało się we Lwowie w roku 1924. Posługuję się wydaniem drugim. Zob. J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej polskiej*, Warszawa 2022, s. 47–48.

³¹ *Ibidem*, s. 50–51.

4. Łacina w prawie karnym

Recenzowana książka spotkała się ze znakomitą odbiorą czytelników. Potwierdzają to nie tylko wyniki sprzedaży, ale również wydarzenia towarzyszące promocji prawa karnego w formie „bajkowej”. Pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego spotykają się z młodzieżą szkolną, organizują konkurs wiedzy o prawie karnym, a także dyskutują opisywane w książce kazusy na zajęciach. Popularność *Koszałków-Opalków* upoważnia do wyciągnięcia innego jeszcze wniosku. Otóż dzięki sukcesowi wydawniczemu „bajkowej” monografii tyleż nieoczekiwanego, co potężnego sprzymierzeńca znalazła w dziele Witolda Kuleszy i Jana Kuleszy łacina prawnicza.

Kryzys łaciny w nauce prawa jest zauważalny od dziesięcioleci. Prawo karne nie wyróżnia się tu w zestawieniu z prawem cywilnym, filozofią i teorią prawa, prawem międzynarodowym, a nawet... prawem rzymskim³². Autorzy podręczników do prawa karnego incydentalnie operują wyrażeniami sformułowanymi w języku Cyserona. To jednak żalosne resztki dawnego wspólnego karnistycznego *vocabularium*. Tworzono je na przestrzeni wieków nie tylko w oparciu o starożytne rzymskie regulacje, lecz również bazując na odnoszących się do antycznych tekstów przemyśleniach jurystów i kanonistów wieków późniejszych, na opiniach uczonych doktorów, a także na zredagowanych po łacinie aktach prawa stanowionego³³. Zapomniano już, że łacina prawa karnego stworzyła epokę nowożytnej odrębny język z własnym aparatem pojęciowym. Dziś ostał się z tego zbiorek sloganów w rodzaju *alibi*, *corpus delicti*, *dolus directus coloratus*, *ultima ratio* itp.

³² Por. J. Kulawiak-Cyrankowska, *Tłumaczenie niezbędne? Garść uwag na temat języka łacińskiego w świecie polskiej romanistyki prawniczej*, w: J. Berezowski (red.), *Translatoryka i Translacje. Przekład w XXI wieku: wyzwania, możliwości, trendy*, Łódź 2020, s. 31–38.

³³ Opracowanie leksykonu pojęć rzymskiego prawa karnego pozwoliło stwierdzić, że nie tylko rzymskie prawo prywatne miało spory problem z utrzymaniem dogmatycznej spójności pojęć. W jeszcze większym stopniu problem ten (naturalnie, problem widzą w tym zwłaszcza współcześni uczeni) odnosił się do regulacji dotyczących przestępstw i kar w antycznym Rzymie. Por. M. Jońca (red.), *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2022. Nie ma tam takich na przykład pojęć, jak: *aberratio ictus*, *actio libera in causa*, *culpa dolo exorta*, *custodia honesta*, *delictum iuris gentium*, *delictum per omissionem commissum*, *delictum putativum*, *dolus eventualis*, *dolus indirectus*, *dolus praesumptus*, *dolus repentinus*, *excessus defensionis*, *poena maior cum exasperatione* itd. Rzymianie ich nie znali. Na temat pojęciowej swobody źródeł rzymskich, u źródeł której stoi brak przyjęcia jednolitego terminu, który określałby przestępstwo – M. Jońca, *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021, s. 19–21.

Współczesna narracja naukowa dawno już zrezygnowała z odwoływania się do dawniejszych pojęć. Wycofanie ze szkół klasycznego modelu kształcenia nie tłumaczy wszystkiego. Powodów jest więcej. Jednym z nich jest fakt, że przestały istnieć tematy tabu związane z ludzką seksualnością. Wiele posiadających kryminogenne pochodzenie dewiacji przez wieki określano językiem Wergiliusza, by nie gorszyć maluczkich³⁴. Kolejna sprawa: najpierw sobór watykański drugi, a następnie uchwalenie nowego kodeksu prawa kanonicznego sprawiły, że marginalizacji uległa także łacina prawa karnego Kościoła Zachodniego³⁵. W naszym kraju nie bez znaczenia pozostaje również problematyczne brzemie komunizmu z jego ideologią wrogo ustosunkowaną wobec kultury klasycznej (manifestowanej m.in. przez usunięcie prawa rzymskiego z programu studiów prawniczych³⁶) i wszystkim tym, co wiązało się z budowaniem „społeczeństwa przyszłości”³⁷.

5. Rehabilitacja łaciny

Biorąc pod uwagę bieżące realia, należałoby zadać kilka pytań związanych z obecnością łaciny w recenzowanej pracy. Czy zabieg autorów polegający na „wszywaniu” w wartką polską narrację łacińskich paremii nie sprawia, że wywód mętnieje? Czy koniecznie trzeba podpieścić się łaciną tam, gdzie bez trudu da się znaleźć jakieś polskie „obejście”? Czy wreszcie epatowanie językiem uznanym przez niektórych za „umarły” nie przypomina przysłowiowego zawracania kijem Wisły? Jako miłośnik kultury klasycznej nie mam problemu z natychmiastowym ustosunkowaniem się do zadanych wyżej pytań. Otóż odpowiedź jest krótka i brzmi: nie! Książka jest napisana na tyle dobrze, że nawet

³⁴ Materiał uporządkowano u schyłku XIX w. Powstały wówczas pojęcia „nowe”, jak *paedophilia*, *zoophilia* i wiele innych. Por. **R. von Krafft-Ebing**, *Psychopathia Sexualis: eine Klinisch-Forensische Studie*, Stuttgart 1886.

³⁵ Rota Rzymska wciąż jednak potrafi przyjemnie zaskoczyć. Por. **A. Słowikowska**, *Wpływ narcyzmu na symulację zgody małżeńskiej w orzecznictwie Trybunału Roty Rzymskiej. Zarys problematyki*, *Studia Redemptorystowskie* 2023/21, s. 385–397.

³⁶ Zob. **S. Waltoś**, *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019, s. 126. Obszernie na temat pogmatwanych losów prawa rzymskiego jako dyscypliny akademickiej w „socjalistycznej” Polsce: **B. Czech-Jezierska**, *Prawo rzymskie w Polsce Ludowej (1944–1989). Edukacja, polityka naukowa, ideologia*, Lublin 2024.

³⁷ Zob. **L. Chajm**, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 77.

spora ilość łaciny, którą nasycili ją autorzy, z pewnością niczego nie pomiesza i niczemu nie zaszkodzi. Pomoże natomiast łacinie prawniczej.

Wywód skonstruowany został w taki sposób, by czytelnik mógł odnieść wrażenie, iż autorzy posługują się trzema rodzajami źródeł o równorzędnym charakterze. Są to: bajkowe opowieści, obowiązujące przepisy prawa oraz łacińskie paremie³⁸. Te ostatnie pełnią funkcję niemal wyłącznie perswazyjną, ale czytelnik nie odnosi takiego wrażenia ze względu na zróżnicowany sposób ich narracyjnego wykorzystania. Niekiedy widzimy je jako nagłówki rozpoczynające nowy wątek, a innym razem jako sentencje kwitujące i niejako zbierające w jednym trafnym zdaniu esencję zaprezentowanej właśnie argumentacji. Nie brakuje sztuczek „adwokackich”, kiedy autorzy zamiast powołać się na jakiś przepis prawa pozytywnego, wskazują tę czy inną łacińską mądrość. Za ogromną zaletę pracy uważam to, że w tekście znalazły się nie tylko najbardziej znane łacińskie zasady prawnicze. Autorzy zadali sobie również trud, by przypomnieć jurydyczne mądrości mniej popularne oraz powiedzenia o mniej prawniczym, a więcej „życiowym” charakterze.

Niezależnie od tego w wywodzie pojawia się mnóstwo łacińskich wyrażen – nie tylko prawniczych. One także rehabilitują język Rzymian. Autorzy uznali, że niektóre pojęcia lepiej znane (np. *a conto*, *a contrario*, *ab initio*, *ad casum*, *ad deliberandum*, *argumentum ad misericordiam*, *damnum emergens*, *de facto*, *dolus premeditatus*, *eo ipso*, *error in faciendo*, *error facti*, *ex post*, *expressis verbis*, *homo deliquens*, *in abstracto*, *in extenso*, *in fine*, *in plus*, *ipso facto*, *lucrum cessans*, *modus operandi*, *modus procedendi*, *per analogiam*, *prima facie*, *ratio*, *sine dubio*, *spiritus movens*) zostaną pozostawione bez objaśnień. Inne opatrzone zostały polskimi przekładami w nawiasach (np. *ad inquirendum*, *animus auctoris*, *animus socii*, *anticipative*, *defensio subsequens*, *exempli causa*, *exempli gratia*, *hypericum perforatum*, *in illo tempore*, *in statu nascendi*, *in statu praesenti*, *iunctis viribus*, *lapsus calami*, *lapsus linguae*, *lapsus memoriae*, *locus standi*, *melioribus annis*, *mente captus*, *nihil obstat*, *non est opus*, *propria manu*, *quondam*, *rebus sic stantibus*, *si fabula vera*, *sponte sua*, *tandem*, *ut sequitur*, *vide ut supra*, *vis absoluta*, *vis compulsiva*). Stale prowadzony dialog łaciny i polskiego nie razi. Proces przekazywania oraz absorpcji informacji, w którym wydatnie uczestniczą obce frazy, dokonuje się automatycznie.

³⁸ Spora ich ilość ma antyczną proveniencję. Autorzy odsyłają zwłaszcza do wybranych fragmentów justyniańskich Digestów. Zob. np. **W. Kulesza, J. Kulesza, Koszałki-Opalki...**, s. 20, 158.

W jaki sposób to wszystko może pomóc łacinie jako takiej i łacinie prawniczej? Wyjaśnijmy sobie jedno: na pewno nie w taki, że po lekturze *Koszalków-Opalków* czytelnik pojmie, czym jest *nominativus cum infinitivo* oraz zrozumie, czym *gerundium* różni się od *gerundivum*. Automatycznie jednak oswoi się z myślą, że łacina jest ważna. Że mądre i umiejętne wplatanie jej do tekstu podnosi walor narracji i uszlachetnia prezentowane treści. Zestawienie przepisów kodeksu karnego z przemyśleniami wielkich rzymskich jurysprudentów kreuje wrażenie (mniejś o to, czy słuszne), że jedno ma ścisły związek z drugim. Atrakcyjność fabuły sprawia, że niewiele osób pozwoli sobie na dyskomfort rozpraszania się podczas lektury, by zbadać ten zupełnie poboczny w istocie wątek. Zresztą, dlaczego mieliby to robić? Przecież *Koszalki-Opalki* to książka naukowa napisana przez dwóch profesorów o utrwalonej renomie i imponującym dorobku.

6. Podsumowanie

W eseju *Uniwersytet bezwarunkowy* Jacques Derrida postuluje: „jeśli nowa koncepcja Nauk Humanistycznych chce pozostać wierna tradycji, powinna włączyć prawo, teorie przekładu, następnie zaś to, co w kulturze anglosaskiej – której jest pierwotnym wytworem – określa się mianem *theory* (źródłowe znaczenie teorii literackiej, filozofii, lingwistyki, antropologii, psychoanalizy etc.), jak również, co oczywiste, we wszystkich wymienionych tutaj dziedzinach, praktyki dekonstrukcyjne”³⁹. Jeżeli pojawi się jakaś oparta na dekonstrukcji „nowa koncepcja Nauk Prawnych”, która powtórzy powyższy postulat w odniesieniu do prawa (a zapewne się pojawi; wszyscy ludzie myślący są już mocno zmęczeni akademicką i sądową nowomową⁴⁰), to odbicie wielu z jej założeń programowych odnajdziemy w recenzowanej pracy.

Chcę przez to powiedzieć, że osiągnęli autorzy więcej niż tylko opracowanie przystępnego kompendium, które uprzyjemnia naukę prawa karnego studentom, przypomina materiał absolwentom oraz umila czas osadzonemu. Efekt będzie jeszcze lepszy (czego życzę z całego serca!), jeżeli w kolejnym wydaniu *Koszalków-Opalków* znajdzie się porządnie opracowana bibliografia,

³⁹ J. Derrida, *Uniwersytet bezwarunkowy*, przeł. K.M. Jaksender, Kraków 2024, s. 27–28.

⁴⁰ Pisanie o historii w konwencji *story telling* postulował na przełomie XVIII i XIX w. William Godwin. Zob. C. Steedman, *History and the Law: A Love Story*, Cambridge 2020, s. 194. W odniesieniu do prawa postulat ten stara się realizować w swoich pracach m.in. prof. Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego.

indeks rzeczy oraz indeks osób. Warto przemyśleć tę uprzejmą sugestię, ponieważ szansa, że ambitny czytelnik sięgnie raczej po *Koszalki-Opalki*, a nie po kolejny zbiór łacińskich paremii i powiedzeń⁴¹, jest – mówiąc dyplomatycznie – znacząca. Warto wprowadzić te drobne ulepszenia. Dla dobra nauki jako takiej i dla dobra wciąż zagrożonej prawniczej łaciny!

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Auciello M.**, *Romani-giganti e Romani-pigmei. Un «Leitmotiv» dottrinario (vagamente stonato) e un piccolo bluff di Enrico Ferri*, Index 2021/49, s. 564–576.
- Beccaria C.**, *O przestępstwach i karach*, przeł. E.S. Rappaport, Warszawa 1959.
- Carpi D., Leiboff M.** (red.), *Fables of the Law. Fairy Tales in a Legal Context*, Berlin 2016.
- Chajm L.**, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947.
- Champlin E.**, *Phaedrus the Fabulous*, Journal of Roman Studies 2005/95, s. 97–123.
- Czech-Jezierska B.**, *Prawo rzymskie w Polsce Ludowej (1944–1989). Edukacja, polityka naukowa, ideologia*, Lublin 2024.
- Derrida J.**, *Uniwersytet bezwarunkowy*, przeł. K.M. Jaksender, Kraków 2024.
- Diederichsen U.**, *Juristische Strukturen in den Kinder- und Hausmärchen der Brüder Grimm*, Kassel 2008.
- Fögen M.T.**, *Römische Rechtsgeschichten. Über Ursprung und Evolution eines sozialen Systems*, Göttingen 2002.
- Giaro T.**, *Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideał miłości w gospodarce zdecentralizowanej*, w: T. Giaro (red.), *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, Warszawa 2020, s. 103–210.
- Hähnchen S.**, *Rechtsgeschichte. Von der römischen Antike bis zur Neuzeit*, Heidelberg 2021.
- Henderson J.**, *The Law is not Mocked: Straightening out a Crooked Will (Phaedrus 4.5)*, w: P. McKechnie (red.), *Essays on Legal History and General History for John Crook on his Eightieth Birthday*, Leiden 2002, s. 213–230.
- Henderson J.**, *Telling Tales on Caesar: Roman Stories from Phaedrus*, Oxford 2001.
- Jońca M.**, *Historia prawa w przezroczach*, Gdańsk 2025.
- Jońca M.**, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015.
- Jońca M.**, *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020.
- Jońca M.**, *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021.

⁴¹ Co nie oznacza, że podobne kompilacje są niepotrzebne. Badania nad „łaciną międzynarodową” ujawniły, że w relacjach między państwami znaczenie wielu wyrażeń oderwało się od pierwotnego sensu, który nadało im prawo prywatne. Krótka historia „łaciny międzynarodowej” wraz z katalogiem wybranych pojęć: **M. Jońca, W. Staszewski**, *Łacina w prawie międzynarodowym*, Lublin 2023. Leksykon mogący nosić tytuł „Łacina w prawie karnym. Podstawowe pojęcia” wciąż czeka na swoich autorów.

- Jońca M.**, *Testamentowa zagadka, prawnicza niemoc i zbawcza interwencja bajkopisarza (Phaedrus, Fabulae Aesopiae IV 5)*, w: Sz. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Baśń w terapii i wychowaniu*, Warszawa 2012, s. 77–89.
- Jońca M.** (red.), *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2022.
- Jońca M., Staszewski W.**, *Łacina w prawie międzynarodowym*, Lublin 2023.
- Kamień J.**, *Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Gdańsk 2024.
- Kołakowski L.**, *Klucz niebieski albo opowieści budujące z historii świętej zebrane ku pouczeniu i przestrodze*, Warszawa 1965.
- Krafft-Ebing R. von.** *Psychopathia Sexualis: eine Klinisch-Forensische Studie*, Stuttgart 1886.
- Kulawiak-Cyrankowska J.**, *Tłumaczenie niezbędne? Garsć uwag na temat języka łacińskiego w świetle polskiej romanistyki prawniczej*, w: J. Berezowski (red.), *Translatoryka i Translacje. Przekład w XXI wieku: wyzwania, możliwości, trendy*, Łódź 2020, s. 31–38.
- Kulesza W., Kulesza J.**, *Koszalki-Opalki, czyli prawo karne w bajkach. Repetytorium dla studiujących, sędziów i pod sądnych*, Łódź 2024.
- Laeverenz J.**, *Märchen und Recht: Eine Darstellung verschiedener Ansätze zur Erfassung des rechtlichen Gehalts der Märchen*, Frankfurt am Main 2001.
- Lewandowski M.**, *Nowy kierunek badawczy? Uwagi na marginesie monografii Joanny Kamień, Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Rocznik Komparatystyczny 2024/15, s. 199–209.
- Makarewicz J.**, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Stuttgart 1906.
- Makarewicz J.**, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej polskiej*, Warszawa 2022.
- Makarewicz J.**, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2011.
- McCall Smith A.**, *At the villa of reduced circumstances*, New York 2003.
- McCall Smith A.**, *The finer points of sausage dogs*, Ebb Vale 2003.
- McCall Smith A.**, *Portugese irregular verbs*, New York 2003.
- Miśkiewicz R.**, *Prawo rzymskie i storytelling, czyli o toposie greckiej genezy ustawy XII tablic*, *Zeszyty Prawnicze* 2023/23/4, s. 69–109.
- O'Connor F.**, *Misterium i maniery. Pisma przygodne*, przeł. M. Kłobukowski, Kraków 2020.
- Palmirski T.**, *Societas leonina w poglądach Antonio Gomeza oraz Davida Meviusa i ich odbicie we współczesnym francuskim prawie cywilnym*, *Zeszyty Prawnicze* 2021/21/3, s. 124–140.
- Palmirski T.**, *Societas leonina w poglądach francuskich przedstawicieli tak zwanej eleganckiej jursprudencki*, *Miscellanea Historico-Iuridica* 2018/17/2, s. 175–188.
- Palmirski T.**, *Societas leonina w poglądach niderlandzkiej i niemieckiej jursprudencki okresu humanizmu*, *Zeszyty Prawnicze* 2020/20/1, s. 85–101.
- Pöge-Alder K.**, *Märchenforschung. Theorien, Methoden, Interpretationen*, Tübingen 2016.
- Radbruch G.**, *Wstęp do prawoznawstwa*, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 2024.
- Słowikowska A.**, *Wpływ narcyzmu na symulację zgody małżeńskiej w orzecznictwie Trybunału Roty Rzymskiej. Zarys problematyki*, *Studia Redemptorystowskie* 2023/21, s. 385–397.
- Steedman C.**, *History and the Law: A Love Story*, Cambridge 2020.
- Tarwacka A.**, *Kancelaria Impossibilia na tropie*, Warszawa 2023.

Waltoś S., *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019.

Zabłocka M., *Reguły prawa rzymskiego do dziesięciu przykazań Bożych*, Zeszyty Prawnicze 2001/1, s. 71–78.

Zimmermann R., *Roman Law, Contemporary Law, European Law. The Civilian Tradition Today*, Oxford 2004.

Strony internetowe

Diritto e fiabe, <https://www.dirittoefiabe.it>; stan na 17.05.2025 r.

Rzymianie i prawo, <https://www.youtube.com/channel/UCN3N6eyUwqUDelsKu3l2HTw>; stan na 17.05.2025 r.

Ślepym okiem Temidy, <https://www.facebook.com/SlepymOkiemTemidy>; stan na 17.05.2025 r.